► *spier…j kutasie, idź w cholerę, zmywaj, goń się kretynie, idź! ty łachudro jedna!, won stąd ruska swołocz!; odpieprz się ty głąbiu!*

Gra jedenasta, **wariant „obraźliwe zdziwienie”;** wyrażenie: *jak można* + negatywne określenie postępowania Innego, uruchamia tu negatywne, silne emocjonalnie określenia złego postępowania odbiorcy i swoiste zdziwienie: *no jak można być tak złym!*; *dziwię się, jak można tak nisko upaść*; *co za bezczelność*; *co za chamstwo*; *jaki k… megakretyn*!

Gra dwunasta, wariant „moje jest lepsze”; polega na wykazywaniu drugiej osobie, że jest *gorsza.* Partner komunikacji *do niczego się nie nadaje*, *jest nieudacznikiem.* Ta obraźliwa gra stosowana jest często w działaniach politycznych: *oni niczego dobrego nie mogą z definicji zaproponować.*

Gra trzynasta, **wariant „gdyby nie ty”;** nadawca uderza w partnera komunikacji przez stwierdzenia, że jest przeszkodą na drodze do sukcesu, że jest zawadą w życiu, por. *gdyby nie PO, gdyby nie PiS, jesteś żałosny w tym przeszkadzaniu*; *nie udało się nam tego zrobić, bo pieprzone twoje lenistwo*.

Gra czternasta, **wariant „dopadłem cię”;** obrażający uderza w godność odbiorcy przez przywoływanie jego błędów: *zachciało ci się alfonsie tej dziwki*, *ty sukinsynie wypiłeś cały alkohol*; *ty zboku, zniszczę tę twoją ździrę*, *morze afer Platformy.*

Gra piętnasta, **wariant „obraźliwa generalizacja”;** *ty zawsze*, *ty nigdy*, *ty ciągle*, *ty wciąż* + negatywne, agresywne określenia: *ty zawsze wszystko zasyfisz*, *ty ciągle zostawiasz po sobie gnój jak w stajni*; *ciągle dziamotasz, morda ci się nie zamyka.*

Gra szesnasta, wariant „nie mogę cię słuchać”; częstym elementem tej gry jest obraźliwe przedrzeźnianie: *co mi tu wciskasz ciemnotę*; *co za bełkot; jakie banialuki nawijasz, nie można tego słuchać.*

Gra siedemnasta, **wariant groźby „ja ci pokażę”;** wypowiedź uderza w godność przez bezpośrednią groźbę ataku fizycznego: *będziesz siedział*, *przestań opowiadać brednie, bo ci przyp…lę, jak dam ci kopa w tę szeroką d…ę, to zaczniesz myśleć!*; *zamknij ten wredny pysk, bo ci przyłożę!*

Gra osiemnasta, **wariant wykorzystujący nazwy własne;** *totalni*; *dla debili, czyli pisowców; platfusy, mały Jarek; Gronkowiec-Waltz Prezio- ukochane słońce; Nadprezes; Kulawy; Matołusz; Komoruski*; *tatuś Kaczyński*; *wóda panie Kukiz i w mózgu zamiast szarych komórek g…o!*

Wobec tak wielkiego natężenia współczesnych gier agresywnych, które niszczą partnera komunikacji samą komunikację, i są zarazem medialnie i „politycznie” atrakcyjne, należy zapytać, czy wszystko – jeśli chodzi o grzeczność i dobre formy porozumiewania się – jest stracone? Nie, kategorycznie, nie! Chamstwo językowe jest, po pierwsze, widoczne na tle innych, grzecznych zachowań komunikacyjnych, i jest powszechnie potępiane. Po wtóre, słowa złe, agresywne są świadectwem dominacji nad racjonalnym, grzecznym, życzliwym dla odbiorcy sposobem bycia w słowie złych emocji, które w ostatecznym rozrachunku komunikacyjnym muszą być usunięte. Po trzecie, powtarzam za Zenonem Klemensiewiczem jego zdanie z artykułu *Higiena językowego obcowania* („Język Polski” 1965): „Jeśli nie trafimy do kogoś słowem dobrym, uprzejmym i życzliwym, to z pewnością nie podbijemy go ordynarnym i wrogim”.

KAZIMIERZ OŻÓG
Uniwersytet Rzeszowski

List do Profesora Jerzego Niewodniczańskiego

Szanowny Panie Profesorze,

Z zainteresowaniem przeczytałem artykuł Pana w ostatnim wydaniu „PAUzy Akademickiej” (nr 470), m.in. z powodu uczestnictwa w Projekcie Badawczym „Trwałość i skuteczność betonowych osłon przed promieniowaniem jonizującym w obiektach energetyki jądrowej”, który był finansowany przez NCBiR i realizowany w Instytucie Podstawowych Problemów Techniki PAN przy udziale trzech innych instytucji w latach 2014−2017. Projekt dotyczył niewielkiego fragmentu zagadnień, związanych z budową reaktorów jądrowych w Polsce, a określonego w tytule. Projekt został wykonany i przyjęty przez NCBiR, pozwolił na ogłoszenie kilku publikacji, a także uzasadnił dwa krótkie spotkania w Departamencie Energii Jądrowej Ministerstwa Energetyki, podczas których przedstawiliśmy informacje o prowadzonych badaniach, a następnie o zakończonych pracach badawczych i uzyskanych wynikach. Szczegółowe sprawozdanie wysłaliśmy do tego Departamentu na początku 2018 roku.

Od czasu tych spotkań nie uzyskaliśmy żadnych informacji wskazujących na jakiekolwiek zainteresowanie wynikami naszych prac. Co więcej, dowiedzieliśmy się o zawieszeniu realizacji poprzednich prac studialnych i badawczych w terenie, prowadzonych przez poprzedni rząd. Przekazano nam wówczas informacje o prowadzeniu dalszych poszukiwań odpowiedniej lokalizacji takich elektrowni i rychłym podjęciu decyzji o budowie.

Na podstawie tych rozmów i braku jakichkolwiek wiadomości o inwestowaniu w dziedzinie energetyki jądrowej mogę przypuszczać, że prace są raczej faktycznie zaniechane lub pozostawione na etapie studiów, bez widoków na realizację. Plany przygotowane przez poprzednią ekipę rządzącą straciły całkowicie aktualność z wielu przyczyn i nie pozostaje nic innego, jak intensyfikacja zakupów węgla w Rosji i akceptowanie wszystkich tego konsekwencji.

Cieszę się z podjęcia tej tematyki przez Pana Profesora, ale nie mam nadziei na pomyślne informacje ze strony Ministerstwa Energetyki.

Przesyłam najlepsze życzenia i pozdrawiam,

ANDRZEJ M. BRANDT
em. prof. Instytutu Podstawowych Problemów Techniki PAN